

TADEUSZ J. ŻUCHOWSKI

## JAN MAREK SKURATOWICZ (1946–2024). BIOGRAFIA NIE TYLKO NAUKOWA<sup>1</sup>

W piątek, 19 kwietnia na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie przyjaciele, koledzy, znajomi, a także różni oficjele oraz osoby postronne pożegnały zmarłego w niedzielę, 14 kwietnia, profesora Jana Skuratowicza. W uznaniu zasług Prezydent RP odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski<sup>2</sup>.

Jan Skuratowicz był postacią znaną w Puszczykowie, Poznaniu, Wielkopolsce i wśród polskich historyków sztuki oraz konserwatorów zabytków, osobą zasłużoną dla Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, której to uczelni poświęcił swoje umiejętności, wiedzę i całe dorosłe życie. Od 1970 roku był związany z Katedrą (potem Instytutem) Historii Sztuki, gdzie przeszedł wszystkie etapy kariery do profesora UAM. W latach 1999–2007 kierował Zakładem Historii Sztuki Nowożytnej. Rektorzy UAM korzystali z jego pomocy przy rewitalizacji i wyposażeniu należących do uniwersytetu pałaców w Ciężeniu i Obrzycku.

Należał do „Solidarności” od momentu jej powstania. Był też współzałożycielem Akademickiego Klubu Obywatelskiego, członkiem PiS i szefem struktur tej partii w Puszczykowie.

Jan Skuratowicz był radnym miasta Poznania dwóch kadencji (1990–1994, 1998–2002), podczas których sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Kultury i Nauki. Od 1990 roku przez wiele lat zasiadał w kolegium redakcyjnym Kroniki Miasta Poznania. W 1992 roku za książkę *Architektura Poznania 1890–1918* obdarzono go Nagrodą Naukową Miasta Poznania, a za swoje zasługi na rzecz miasta tytułem Zasłużony dla Miasta Poznania.

---

<sup>1</sup> Niniejsze wspomnienie powstało w oparciu o archiwalia przechowywane w Archiwum UAM (AUAM: 41/758 – akta studenta historii sztuki; 228/5162 – akta studenta fizyki; 400/14 – przewód doktorski; 793/28 – przewód habilitacyjny; 1235/359 – akta osobowe Jana Skuratowicza; 816/4345 – akta studiów zaocznych prawa; 634/263 – akta osobowe Wacława Skuratowicza), a także o informacje przekazane mi przez Olę, żonę Jana, oraz jego stryjecną siostrę Annę, którym niniejszym bardzo dziękuję.

<sup>2</sup> Postanowienie Prezydenta RP z dn. 19 kwietnia 2024, nr rej. 151/2024.



1. Prof. Jan Skuratowicz, fotografia czarno-biała, 2016, fot. Ryszard Rau, Archiwum Audio-wizualne WNoS, UAM

Był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (od 1988) i przewodniczącym Wydziału Nauk o Sztuce tegoż Towarzystwa w latach 2008–2014. Do tego należy dodać członkostwo w Wojewódzkiej Radzie Ochrony Zabytków przy Wielkopolskim Wojewódzkim Konserwatorze Zabytków w Poznaniu i w radzie naukowej Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Przez wiele lat współpracował z Muzeum Rolnictwa w Szreniawie. Od 1993 roku był redaktorem naukowym serii *Dawne Budownictwo Folwarczne* wydawanej przez Muzeum, w ramach której opracowano 11 tomów *Majątków Wielkopolskich*. Dla odrestaurowanego pałacu w Szreniawie opracował scenariusz wystawy stałej poświęconej życiu codziennemu ziemiaństwa wielkopolskiego w latach 1920–1939 i zaangażował się w poszukiwanie eksponatów na tę wystawę. Za jego pracę Muzeum uhonorowało go w 2014 roku statuetką „Dezyderego Chłapowskiego”. Był też członkiem rad naukowych Muzeum Zamek Opalińskich w Sierakowie oraz Muzeum Okręgowego w Lesznie. W 1982 roku Jana Skuratowicza wyróżniono nagrodą III stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za książkę *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*, a w 1993 roku nagrodą indywidualną Ministra Edukacji Narodowej za książkę *Architektura Poznania 1890–1918*. Był członkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, będąc przez lata prezesem oddziału poznańskiego tego drugiego. Ponadto został powołany dwukrotnie na członka Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2008–2016). Zasiadał też przez lata w jury ogólnopolskiego konkursu na wydarzenie muzealne roku Sybilla (2007–2015), a w edycjach 2009 i 2010 roku przewodniczył jego obradom.

Jan Skuratowicz opublikował 13 książek i ponad 90 artykułów. Do tego dochodzą liczne redakcje tomów oraz wywiady. Wśród książek przeważają niewielkich objętości monografie obiektów. Jego najważniejszymi publikacjami są: *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*, książka powstała na bazie doktoratu, oraz *Architektura Poznania 1890–1918*, ponadto monografia mająca charakter albumowy *Secesja w architekturze Poznania* i niewielkie monografie *Ratusz poznański*, *Pałac Górków w Poznaniu*, *Zamek w Szamotułach*, *Pałac w Dobrzycy*. Prof. Skuratowicz opracował też wspólnie z Tomaszem Zyskiem książkę adresowaną do dzieci w wieku szkolnym wprowadzającą w tematykę życia we dworze (*Dwór dla dzieci*, 2019). Spośród licznych artykułów wspominam tu syntetyczne opracowanie architektury doby wilhelmińskiej w Poznaniu, wydane w języku niemieckim we Frankfurcie nad Menem, a także przegląd najważniejszych wielkopolskich założeń ogrodowych powstałych w pierwszej połowie XIX wieku. Wspólnie napisaliśmy też, opublikowany w „*Artium Quaestiones*”, artykuł zwracający uwagę na ważność badań podstawowych w naszej dyscyplinie i na konieczność respektowania przez badaczy tzw. pierwszej historii sztuki. Ponadto opracował częściową rekonstrukcję zamku Opalińskich w Sierakowie. Powstała według koncepcji Jana Skuratowicza budowla mieści obecnie Muzeum Zamek Opalińskich.

Jan Skuratowicz wypromował dwóch doktorów (Anna Labuda, Rafał Małała). Był recenzentem co najmniej czterech przewodów względnie postępowań habilitacyjnych (Marta Leśniakowska, Andrzej Szczerski, Ryszard Mączyski, Aleksander Jankowski) oraz trzynastu rozpraw doktorskich (Maciej Broniewski, Paulina Cynalewska, Piotr Korduba, Arkadiusz Wagner, Iwona Jastrzębska-Puzowska, Artur Kolbiarz, Aleksandra Paradowska, Olaf Kwapis, Szymon P. Kubiak, Tomasz Ratajczak, Agnieszka Wysocka, Barbara Belinisk-Kopeć, Hanna Bieniaszkiewicz). Był też opiekunem ponad 130 prac magisterskich, z czego ponad 90 napisano pod jego kierunkiem w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (poprzedniczki Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu).

Powyższe informacje o profesorze dowodzą dużej aktywności w obszarach, które w różnoraki sposób odnoszą się do zabytków, ich badania, ochrony i użytkowania. Niewiele jednak mówią o jego życiu i charakterze. Nieco światła w tej sprawie niech rzuci wiedza na temat jego rodziny, wczesnych lat życia i decyzji o studiowaniu historii sztuki.

Jan Marek Skuratowicz urodził się w Ciechomicach (wówczas parafia Dobrzyków), wsi na lewym brzegu Wisły w powiecie gostyńskim<sup>3</sup>. Wieś od 1997 roku znajduje się w granicach Płocka. Oficjalna data urodzin podawana

---

<sup>3</sup> W oficjalnych dokumentach, w tym na dyplomie doktorskim, a także Wikipedii widnieje błędne miejsce urodzenia – Ciechowice.

w dokumentach to 4 czerwca 1946; w rzeczywistości było to dwa miesiące wcześniej, ale informację o narodzinach syna rodzice przekazali do urzędu z ponad dwumiesięcznym opóźnieniem i tam została zapisana z błędem.

Matka, Alina z domu Łatomska (1919–1998), urodziła się w Puławach, ukończyła gimnazjum ogólnokształcące w Nowym Sączu. Ojciec, Józef (1912–1993), przyszedł na świat w Demarynie na Syberii Zachodniej. O okolicznościach ich poznania będzie jeszcze mowa.

Przodkowie Józefa, zarówno po mieczu, jak i po kądzieli, byli powstańcami styczniowymi i zesłańcami<sup>4</sup>. Ojciec Józefa, Adolf Skuratowicz, był synem Jakuba, właściciela Brzozowca w powiecie nowogrodzkim i powstańca z 1863 roku. Matka, Jadwiga (1897–1986), była córką pochodzącego z Baranowa Lubelskiego Leona Wróblewskiego, żołnierza oddziału „Lelewela”, którego pojmano po bitwie na Sowiej Górze, następnie skazano na karę śmierci i ostatecznie zesłano do Omska. Ślub Jadwigi i Adolfa odbył się 1906 roku w Czelabińsku (Syberia Zachodnia), a małżonkowie zamieszkali nieopodal (ok. 100 km) w Demarynie (Demarino), gdzie Adolf, po studiach w Petersburgu, został administratorem wielkiego majątku Wincentego Kozieli-Poklewskiego (1853–1927).

Po rewolucji bolszewickiej rodzina Skuratowiczów postanowiła wyjechać do Polski. Nadzieje na wyjazd dawał pokój ryski podpisany w 1921 roku. Na Syberii nie chcieli zostać. Rewolucja niosła zniszczenie, a podstawa bytu rodziny Skuratowiczów została unicestwiona. Kozieli-Poklewski wyjechał z Rosji do Polski w 1919 roku, tracąc olbrzymi majątek. Wcześniej, w 1918 roku, zmarła na szkarlatynę dwójka dzieci Adolfa i Jadwigi. Na dodatek Adolf został aresztowany przez bolszewików i skazany na śmierć. Wkrótce po wykupieniu go przez Jadwigę rodzina – mimo zakazu – wyjechała do Iszymia (ok. 700 km na wschód od Demaryna), miejsca urodzin Adolfa. Pod koniec 1921 roku ruszono do Piotrogradu (Petersburg) razem z rodziną Jadwigi mieszkającą w pobliskim (ok. 700 km) Troicku. Tak losy Skuratowiczów i Wróblewskich splotły się na wiele lat. Niestety w Piotrogradzie wybuchła epidemia tyfusu i rodziny objęła kwarantanna. Tu zmarł jeszcze w grudniu tego roku Adolf, a wkrótce dwójka najmłodszych dzieci Skuratowiczów. Na początku roku następnego z kwarantanny zostali wypuszczeni dziewięcioletni Józef, jego wuj Witold Wróblewski, lekarz po Kazaniu, razem z żoną i synem Władysławem.

---

<sup>4</sup> E. Kuhn, *O niezwyklej postaci Wałława Skuratowicza i historii jego rodziny: Ballada Zwierzyniecka*, Zwierzyniec 2019, s. 11–13; eadem, *Z kraju dzieciństwa do ziemi przodków*, „Rodacy. Pismo Kongresu Polaków w Rosji” 2019, 4(85), s. 24–25. Zob. też K. Bartkowska, *Wspomnienie o profesorze Wałławie Skuratowiczu*, „Życie Uniwersyteckie” 1999, 71(3), s. 8–9.

Postanowiono, że pojedą oni do Polski, nie czekając na rozwój wypadków. Rodzinę wuja jednak ponownie zatrzymano z powodu tzw. tyfusu powrotnego i samotnego Józefa z granicy polsko-sowieckiej odbierał drugi wuj, Władysław Wróblewski, który do Polski dostał się wcześniej z wojskiem polskim<sup>5</sup>.

Po odbyciu kwarantanny pozostałym wędrowcom nie pozwolono jechać do Polski, lecz zawrócono ich z Pietrogradu za Ural. Wrócili do Iszymia, do domku, w którym kiedyś pomieszkiwał Adolf. Dopiero po sześciu latach, w 1927 roku, Jadwiga z Waławem (1915–1990) i Jadwigą (1908–1934) dostali dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zgodę na wyjazd<sup>6</sup> i w końcu Jadwiga Skuratowicz z dziećmi dotarła do Polski, do Warszawy. Najpierw ze swą siostrą Marią mieszkały u ich siostry Zofii w Bydgoszczy (dołączył do nich Józef). Tu Józef i Waław zaczęli uczęszczać do gimnazjum. Zofia była dentystką, podobnie jak jej brat Witold studiowała w Kazaniu, a do Polski przyjechała z repatriowanym na podstawie umów ryskich polskim wojskiem. Po śmierci Zofii, co miało miejsce w 1928 roku, po czterech latach więzienia z siostrą Marią końca z końcem Jadwiga przeniosła się w 1932 roku do Zwierzyńca, gdzie w miejscowym szpitalu Ordynacji Zamoyskiej pracował jej brat Władysław. Jadwiga bywała także w Siedlcach, gdzie pracował jej drugi brat, Witold, u którego mieszkał do czasów uzyskania matury w miejscowym liceum Waław. Józef tymczasem studiował w Poznaniu.

Z czasem Zwierzyńiec stał się azylem dla Skuratowiczów. Po studiach na Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu<sup>7</sup> trafił tu Józef i zaczął pracę w browarze zwierzyńskim. Także Waław, który kończył właśnie studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego (dyplom uzyskał w 1945 roku), wyjechał po wybuchu wojny do Zwierzyńca, gdzie w ordynacji pracował w sekcji urządzeń leśnych przy Wydziale Lasów. W czasie okupacji jako żołnierz 9 PP AK Ziemi Zamoyskiej (ps. Guzik) utworzył w Zwierzyńcu

---

<sup>5</sup> Drugi z wujów, Władysław, lekarz po Uniwersytecie w Dorpacie, trafił do Polski wraz z transportem wojskowym w 1921 roku, zob. Kuhn, *Z kraju dzieciństwa...*, s. 25, eadem, *O niezwyklej postaci Waława Skuratowicza*, s. 32.

<sup>6</sup> Jadwidze pomógł przypadkowo spotkany na prelekcji w Masłozawodzie, gdzie pracowała, szkolny kolega jej braci, a wtedy już czerwonoarmista, zaś przedtem koniuszy w Demarynie. Zob. Kuhn, *Z kraju dzieciństwa...*, s. 25; eadem, *O niezwyklej postaci Waława Skuratowicza*, s. 34.

<sup>7</sup> Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, „Rejestru alfabetycznego absolwentów WSH”, egzamin dyplomowy Józef Skuratowicz złożył 20 marca 1936 roku, ostateczny wynik studiów: dostateczny; była to wówczas powszechna ocena na WSH. Za powyższe informacje dziękuję pani Małgorzacie Wstawskiej-Wróbel z archiwum UE w Poznaniu.

podziemną strukturę<sup>8</sup>. Waclaw został aresztowany 1 kwietnia 1943 roku i skatowany na posterunku zwierzynieckiej policji przez Niemców i Ukraińców. Do więzienia trafił też, zatrzymany tego samego dnia z innymi konspiratorami, jego brat Józef (ps. Brat), który prowadził księgowość w browarze zwierzynieckim. Ze Zwierzyńca aresztowani trafili do zamojskiej siedziby gestapo, a potem do tamtejszego obozu karnego. Jan Zienkiewicz, dyrektor browaru, łapówkami próbował wykupić aresztowanych, a przynajmniej powstrzymać oprawców przed ich biciem. Wedle informacji rodziny oprócz pieniędzy łapówką były obrazy z kobiecymi aktami dla lokalnego szefa zamojskiego gestapo, który podobno gustował w tego typu malarstwie. Kupiono je za rodzinną biżuterię. Waclawa z obozu karnego w Zamościu wysłano do Majdanka, skąd we wrześniu 1943 roku, po wielu staraniach, wydobyła go rodzina. Po uwolnieniu Waclaw wyjechał ze Zwierzyńca i wrócił tu następnego lata na ślub z Marią Pożerską ps. Studentka (1920–1996)<sup>9</sup>.

Józefa wypuszczono 6 maja, ponieważ zachorował na silne zapalenie płuc. Jeszcze w lecie 1943 roku Józef ożenił się z Aliną, córką Stefana Latomskiego, wówczas dyrektora zakładu mebli giętych w Zwierzyńcu<sup>10</sup>. Na początku 1945 roku Józef został ponownie aresztowany, tym razem przez NKWD<sup>11</sup>. Później rozstrzelania uniknął Waclaw, który przyjechał z żoną w 1945 roku do Zwierzyńca w związku ze swoimi badaniami. Józef po zwolnieniu z aresztu został wyznaczony na krótko na dyrektora browaru po Zienkiewiczu<sup>12</sup>. W lecie 1945 roku wyjechał ze Zwierzyńca z żoną oraz matką Jadwigą do Ciechomic, do przejętego przez państwo browaru Artura i Gustava Keilichów założonego jeszcze w 1872 roku przez Bernharda Dautera. Browar ten po znacjonalizowaniu w 1948 roku funkcjonował jako Państwowy Browar „Ciechomice”<sup>13</sup>. W tym browarze Józef Skuratowicz był „buchalterem”<sup>14</sup>. Tu urodził się Jan Marek.

<sup>8</sup> Wydarzenia te są często opisywane. Zob. Z. Klukowski, *Dziennik lat okupacji Zamojszczyzny 1939–1944*, Lublin 1958, s. 341; H. Matławska, *Zwierzyniec*, Zwierzyniec 1991, s. 311; Kuhn, *O niezwykłej postaci Waclawa Skuratowicza*, s. 99–100.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 100.

<sup>10</sup> Matławska, *Zwierzyniec*, s. 396.

<sup>11</sup> Sam Zienkiewicz został aresztowany przez NKWD 30 stycznia 1945 roku przez NKWD razem z Józefem Skuratowiczem, zob. E. Kuhn, *Zygmunt Klukowski, Dzienniki 1944–1954*, tłum. M. Piłat, Zamość 2019, s. 125; eadem, *O niezwykłej postaci Waclawa Skuratowicza*, s. 113.

<sup>12</sup> Matławska, *Zwierzyniec*, s. 399. Latomski był dyrektorem do 1948 roku. Potem rodzina przeniósła się do Skierniewic.

<sup>13</sup> M.J. Szymański, *Browary Łodzi i regionu. Historia i współczesność*, Księży Młyn, Łódź 2011, s. 73–76.

<sup>14</sup> AUAM, 634/263, [karty nienumerowane] kwestionariusz osobowy Waclawa Skuratowicza.

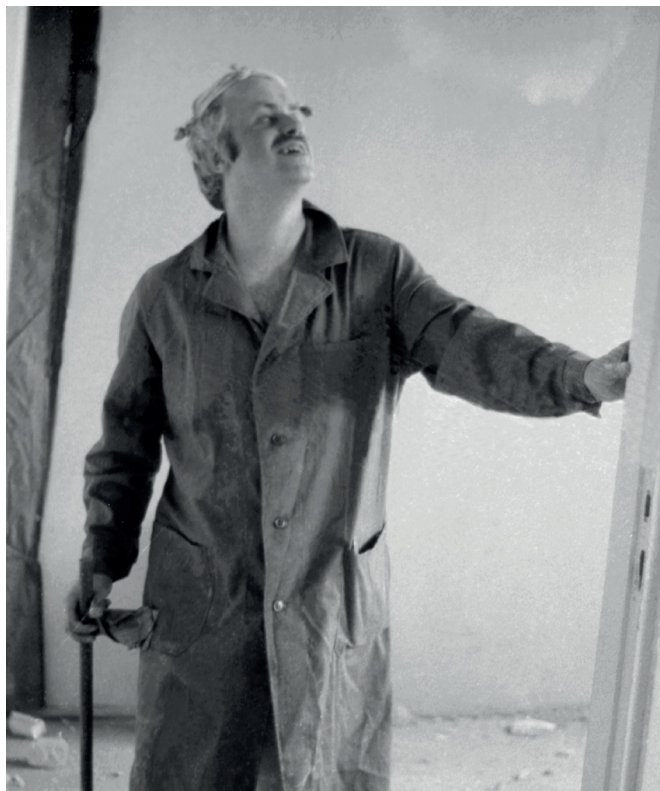




2. Prof. Jan Skuratowicz ze studentami historii sztuki na objeździe po Śląsku, pocz. lat 70. Obok prof. Skuratowicza stoją od lewej Mateusz Pawlaczyk, Iwona Kaiser i Piotr Michałowski, fotograf nieznan, Archiwum IHS, UAM

Do Ciechomic wysłano na kilka lat starszą o rok od Jana stryjeczną siostrę Annę. Dwojgiem małych dzieci zajmowała się babka, która wozila je w jednym wózku<sup>15</sup>. Jadwiga Skuratowicz miała dla wnuka wiele cierpliwości. Dbała też o jego żołądek, ponieważ Jan od dzieciństwa był wybrednym niejadkiem. Kiedy chodził już do szkoły, spóźniał się, bo jadał bardzo powoli. Jego kulinarne dziwactwa były znane także później, kiedy studiował i kiedy pracował w Instytucie. Nie jadał mięsa w kawałkach, zup z warzywami w dużych kawałkach. Lubił naleśniki, dżemy, a przede wszystkim czekoladę i potem także coca-colę. Pamiętam, że często na wyjazdach, kiedy zamawiał jakieś danie, pozostawało ono ledwo zaczęte. Podczas objazdów Jan zawsze miał zapas słodczy.

<sup>15</sup> Informacje pochodzą od Anny Cierniewskiej.



3. Prof. Jan Skuratowicz podczas remontu czytelnicy biblioteki Instytutu Historii Sztuki UAM, Poznań, 1980, fotograf nieznaną, Archiwum Audiowizualne WNoS, UAM

W 1950 roku rodzina Skuratowiczów przeniosła się do Skierniewic. Przenosiny były związane z objęciem przez Józefa stanowiska dyrektora w objętym właśnie przymusowym zarządkiem państwowym Skierniewickim Browarze Parowym Władysława Strakacza<sup>16</sup>. Matka Jana pracowała w Miejskim Handlu Detalicznym<sup>17</sup>. W Skierniewicach mały Jan Skuratowicz uczęszczał do szkoły podstawowej (1952–1959). Początkowo chodził do szkoły zamiast do przedszkola, towarzysząc starszej o rok stryjecznej siostrze. Po kilku miesiącach stał się regularnym uczniem i mając lat siedem, przeszedł już do klasy drugiej. Kiedy miał lat sześć, aresztowano jego dziadka ciotecznego Witolda (w czasie okupacji ps. Witold) i skazano na 11 lat więzienia za współpracę

<sup>16</sup> Formalnie browar Strakacza przeszedł na własność państwa w 1960 roku, zob. Szymański, *Browary Łodzi i regionu*, s. 145.

<sup>17</sup> Alina Skuratowicz studiowała w latach 1960–1966 na UAM prawo, uzyskując tytuł zawodowy magistra. Zob. AUAM, 816/4345.



z AK. Kiedy Jan miał lat osiem, Witold opuścił więzienie i wycieńczony zmarł kilka tygodni później.

W wieku trzynastu lat rezolutny Jan Skuratowicz zgłosił się do konkursu „Zgaduj zgadula” w edycji, która odbywała się w Skierniewicach. „Zgaduj zgadula” to był popularny w drugiej połowie lat 50. i w latach 60. radiowy program rozrywkowy z konkursem, którego odcinki emitowano w soboty<sup>18</sup>. Jan wygrał skierniewicki odcinek, a organizatorzy konkursu nie wiedzieli, co zrobić z młodocianym zwycięzcą<sup>19</sup>. Zaproszono więc go do restauracji i podano mu w ramach nagrody tradycyjny schabowy. Znajdujący się w opresji Jan zjadł obiad, na którego w innej sytuacji by nie spojrzął. Zanim skończył konsumpcję, kelner doniósł ojcu (znanemu w Skierniewicach dyrektorowi browaru) o tym niezwykłym wydarzeniu.

Kolejnym etapem edukacji Jana było Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Prusa, dokąd uczęszczał w latach 1959–1963. W czasie nauki w szkole średniej jego zainteresowania szły trójkierunkowo, w stronę historii, biologii oraz fizyki. Zaangażował się w działalność szkolnego teatru dramatycznego. Prowadził też autorską scenę lalkową. W tym czasie należał także do ZHP i TPPR.

W Skierniewicach rodzina Skuratowiczów mieszkała na ul. Jagiellońskiej 32 w domu należącym przed przejściem w przymusowy zarząd do właściciela browaru, Strakacza. Była to stosunkowo skromna budowla, podpiwniczona, jednokondygnacyjna z dobudówką od szczytu. Zbudowana na planie prostokąta i przykryta dachem naczółkowym. Dom stoi i dziś jest właściwie jedyną pozostałością po skierniewickim kompleksie browarniczym. Strakaczowie pozostawili dom w nienaruszonym stanie, z umeblowanymi stylowo pokojami, dużym pokojem łaźniennym i ogrodem z basenem. W Skierniewicach przyszła na świat siostra Jana, Małgorzata (1952–2015). Po 1952 roku przez rok mieszkały tu także córki Waclawa. Trzeba też pamiętać, że razem z nimi mieszkała cały czas babka Jadwiga. Ta kobieta o wielkiej woli i niezwykłym życiorysie wywarła na swego wnuka ogromny wpływ. Babka Jadwiga zmarła, dożywszy prawie stu lat.

Po uzyskaniu, z nie najlepszym wynikiem, matury Jan zdecydował się na studia w Poznaniu, gdzie wcześniej studiowali jego ojciec i stryj. Przeniósł się więc do Poznania i pomieszkiwał u swego stryja Waclawa, wówczas już profesora biologii, słynnego badacza Roztocza, którego mieszkanie znajdowało się

---

<sup>18</sup> Zob. A. Idzikowska-Czubaj, *To była taka dziecinna gra... „Zgaduj-Zgadula” w walce z PRL-owską nudą*, w: *Powtórka z historii rozrywki. Szkice historyczne i archeologiczne*, red. M. Frankiewicz, M. Michalski, J. Wojtczak, Poznań 2024, s. 341–359.

<sup>19</sup> Z relacji Anny Cierniewskiej.

na ul. Franciszka Lubeckiego. Relacje Jana ze stryjem i jego rodziną były wyjątkowo bliskie. Całe wakacje w czasie edukacji szkolnej spędzał Jan właśnie z rodziną stryja. Odbывał z nimi wyprawy w okolice Starego Sącza, Krasiczyna. Stryj uczył go, podobnie jak swoje dzieci, rysunku, zapisywania poczynionych obserwacji. Szczególnie znaczący był pobyt w Krasiczynie. A jednak Jan postanowił studiować fizykę, kierunek będący w obszarze jego zainteresowań, ale nie cieszący się przesadnym wzięciem. Po zdaniu egzaminów wstępnych został przyjęty na studia i zaczął samodzielne życie.

W czasie egzaminów na studia Jan Skuratowicz był w kiepskim stanie zdrowotnym. Okazało się, że niedoszły student fizyki zaraził się żółtaczką (w tym czasie w Skierniewicach wybuchła jej epidemia). Choroba była na tyle poważna, że wylądował w końcu w sanatorium w Długopolu-Zdroju. Być może stąd się wzięło zainteresowanie Jana Doliną Kłodzką. Po rozpoczęciu roku akademickiego szybko się zorientował, że fizyka w wydaniu akademickim niezbyt go interesuje i zaczął chodzić na wykłady z historii sztuki. Kiedy przyszedł czas zaliczeń po pierwszym semestrze, okazało się, że właściwie nie ma co zaliczać. Po rozmowie ze stryjem podjął decyzję, która zaważyła o jego dalszym życiu. Postanowił formalnie zrezygnować ze studiów na fizyce i spróbować szczęścia na historii sztuki<sup>20</sup>.

W 1964 roku, a więc mając lat 18, wykorzystując przebyłą chorobę jako pretekst do rezygnacji ze studiów, wycofał swoje papiery z kierunku fizyka i złożył podanie o przyjęcie na kierunku historia sztuki. Czas wolny poświęcił zapewne na przygotowywanie się do egzaminów wstępnych, które w odróżnieniu od tych zdawanych wcześniej na fizykę, wypadły wyjątkowo dobrze. Jedynie egzamin z rosyjskiego niewiele się poprawił. W sumie z głównych przedmiotów, a więc języka polskiego oraz historii, otrzymał bardzo dobre.

W 1966 roku poznał młodszą od siebie o rok Aleksandrę Cieślińską, swoją przyszłą żonę. Ich ślub miał miejsce w 1971 roku, a jednym ze świadków był kolega Jana ze studiów, Adam Labuda. Po ślubie Jan i Aleksandra zamieszkali na parterze willi przy ul. Grunwaldzkiej 68. Mieszkali tam przez prawie 30 lat. W 1975 roku przyszła na świat Karolina, a w 1976 Kinga.

Studia Jana przebiegały w charakterystyczny sposób. Z egzaminów dotyczących sztuki polskiej otrzymywał oceny wysokie, ze sztuki powszechnej wyraźnie gorsze. Nie najlepiej było też z językami obcymi. Jego zaintereso-

---

<sup>20</sup> Jan Skuratowicz w wywiadzie udzielonym Katarzynie Kamińskiej powiedział, że do zmiany kierunku studiów namówiła go Kinga Szczepkowska, później Szczepkowska-Naliwajek (1945–2006), będąca w roku akademickim 1963/1964 na pierwszym roku historii sztuki na UAM. Zob. „*Musimy rządzić jak najlepiej*”. *Pracę w Radzie Miasta Poznania pierwszej kadencji wspomina Jan Skuratowicz*, spisała K. Kamińska, „*Kronika Miasta Poznania*” 2016, 2 (*Samorządowa rewolucja 1990*), s. 233–239.

wanie architekturą polską, wręcz pasja, sprawiało, że wyróżniał się spośród innych studentów na roku. Mówił o tym prof. Adam Labuda, wspominając Jana podczas pogrzebu. W 1967 roku został społecznym opiekunem zabytków dla miasta Skierniewice, a za jego zaangażowanie dziękował mu wojewódzki konserwator zabytków w Łodzi<sup>21</sup>. Będąc na ostatnim roku studiów, w marcu 1969 roku, wziął udział w zorganizowanym przez Zakład Historii Sztuki wyjeździe do Leningradu. Jan działał aktywnie w studenckim Kole Naukowym Historyków Sztuki. Potem był w tzw. komitecie koordynacyjnym Kół Naukowych Historii Sztuki. Dzięki tej działalności – o której często opowiadał – stał się znany wśród studentów (potem stali się oni profesorami, konserwatorami i muzealnikami) w innych ośrodkach uniwersyteckich, na których wówczas studiowano historię sztuki (Warszawa, Kraków i Wrocław).

W maju 1969 roku przedstawił pracę magisterską *Początki nurtu niderlandzkiego w rzeźbie śląskiej II poł. XVII w.* pisaną pod kierunkiem prof. Gwidona Chmarzyńskiego. Została ona bardzo wysoko oceniona. Według promotora i pierwszego recenzenta temat był „nietypowy jak na pracę magisterską”, a drugi recenzent, prof. Zdzisław Kępiński, zwrócił uwagę na „doskonale opracowaną bazę materiałową”.

Na początku 1970 roku Jan Skuratowicz rozpoczął studia doktoranckie organizowane przez Instytut Historii. Jego promotorem był prof. Lech Trzeciakowski. W styczniu 1971 roku otworzył na Wydziale Filozoficzno-Historycznym przewód doktorski z tematem *Historyzm w architekturze Wielkiego Księstwa Poznańskiego*. Jak wynika ze sprawozdań i opinii promotora, doktorant w ciągu pierwszych dwóch lat wykonał dokumentację rysunkową, fotograficzną i opisową ponad 200 obiektów<sup>22</sup>. Ta imponująca liczba uświadomiła promotorowi konieczność zawężenia tematu. W październiku 1973 roku uchwałą Rady Instytutu Historii, która w międzyczasie uzyskała uprawnienia do nadawania stopni naukowych, tytuł rozprawy zmieniono na *Historyzm w architekturze pałacowej Wielkiego Księstwa Poznańskiego*. W trakcie ostatecznej redakcji tekstu dokonano jeszcze uściślenia tematu, usuwając z tytułu termin historyzm. Po zmianie zaakceptowanej przez Radę Instytutu Historii w kwietniu 1974 roku ostateczny tytuł rozprawy brzmiał *Architektura rezydencjonalna w Wielkim Księstwie Poznańskim*.

Egzamin z filozofii Jan Skuratowicz złożył 23 kwietnia 1975 roku. Egzaminował go prof. Stefan Kaczmarek (1911–1997). Dziesięć dni później, wedle protokołu, miał miejsce egzamin z historii, dla którego komisję tworzyli

<sup>21</sup> AUAM, 1235/359, życiorys z 9.11.1969 [karta nienumerowana].

<sup>22</sup> AUAM, 400/14. Dalsze informacje pochodzą z dokumentów przechowywanych w tej teczce.

doc. dr Zdzisław Wroniak jako przewodniczący i dwaj z trzech recenzentów (doc. dr hab. Konstanty Kalinowski, prof. dr Witold Jakóbczyk) oraz promotor. Obrona zaś odbyła się 12 maja, w dniu urodzin pierwszej córki.

Doktorat Jana Skuratowicza to obszerna, licząca ponad 400 stron maszynopisu rozprawa z katalogiem 215 wielkopolskich siedzib z czasów Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Została wydana drukiem w okrojonej formie. Oprócz już przywołanych recenzję przygotował doc. dr hab. Tadeusz Jaroszewski, który podkreślił wyjątkowość rozprawy. Wysoko ocenił obszerną bazę materiałową, ale szczególnie ważne były pionierskie w Polsce badania nad architekturą rezydencjonalną XIX wieku, wychodzące poza stylistyczne analizowanie budowli. Jan Skuratowicz osadził badane przez siebie obiekty w kontekst polityczno-narodowy, podkreślał rolę żywiołów narodowych w formowaniu siedzib. W jego propozycji architektura była formą manifestacji jej właścicieli. W swoich badaniach wprowadził pojęcie kostium.

Z kolei doc. Kalinowski zwrócił uwagę na fakt, że z przywołanych 215 obiektów zaledwie kilka jest obecnych w literaturze. Wprowadzenie przez Skuratowicza tak wielkiej liczby siedzib do obiegu naukowego zmienia perspektywę postrzegania architektury w Wielkim Księstwie Poznańskim. Recenzent ten doceniał systematyczność badań podstawowych. Doc. Kalinowski miał wątpliwości odnośnie do stosowania pojęcia styl narodowy, a także do – jego zdaniem nieprecyzyjnego – rozróżnienia terminów kostium i moda. Jako słabość rozprawy uznał przede wszystkim brak osadzenia badanej architektury w szerszym kontekście, zwłaszcza w pozostałych regionach zaborów. Prof. Jakóbczyk, historyk, koncentrował się w swej recenzji na problematyce wynikającej ze swej specjalności. Doceniał podniesienie przez doktoranta kwestii ekonomicznych związanych z powstawaniem siedzib ziemiańskich. Miał jednak wątpliwości co do zasadności stosowania w rozprawie terminu kostium, który uznał za mało precyzyjny.

Wszyscy recenzenci byli przekonani, że doktorat powinien być opublikowany, a także zgodnie podkreślali jego wagę dla początkujących w Polsce badań nad architekturą XIX wieku. Te pozytywne opinie zbieżne były z przekonaniem o przydatności Jana Skuratowicza jako badacza dla poznańskiej historii sztuki. Już jako doktorant, od 1970 roku Jan prowadził zajęcia dla studentów studiujących ten kierunek. W 1973 roku został zatrudniony na etacie asystenta z pensją 2500 zł. Na wniosku o zatrudnienie widnieje adnotacja „etat po prof. G. Chmarzyńskim”<sup>23</sup>. Rok później awansował na starszego asystenta z pensją 3200 zł. W tym czasie Katedra nie miała wewnętrznej

---

<sup>23</sup> Akta osobowe, AUAM 1235/353, wniosek o przyjęcie na asystenturę z 15.09.1973 [karta nienumerowana].

struktury. W 1975 roku powstał nasz Instytut, a Jan znalazł się w kierowanym przez doc. Kalinowskiego Zakładzie Historii Sztuki Nowożytnej i Najnowszej, w którym byli też prof. Zdzisław Kępiński, dr Andrzej Turowski, mgr Andrzej Billert i mgr Wojciech Suchocki. W tym samym czasie zaczęła się jego współpraca z Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Po uzyskaniu stopnia doktora został awansowany na etat adiunkta i od 4 lipca pensja Jana wynosiła 4200 zł. Piszę o tych sumach, ponieważ dają one wyobrażenie o statusie materialnym młodego naukowca, a zarobki nie były zbyt wysokie (1 dolar na czarnym rynku kosztował ok. 100 zł). Do tego dochodził przyznawany mu dodatek w wysokości 300 zł, potem 400 zł. Jan Skuratowicz przyjmował zlecenia od konserwatorów wojewódzkich, opracowywał tzw. zielone karty. Każde takie zlecenie wymagało zawsze zgody rektora i bezpośredniego przełożonego. W ten sposób opracował zespół pałacowy w Mysłakowicach, wykonał karty dla woj. poznańskiego. Prowadził też w dalszym ciągu zajęcia na WSSP, ale po uzyskaniu doktoratu powierzono mu seminarium magisterskie dla zaocznych studentów wychowania plastycznego w wymiarze 30 godz. Na te zajęcia musiał również corocznie uzyskać zgodę rektora UAM oraz bezpośredniego przełożonego.

W tym czasie roczne obciążenia godzinowe Jana oscylowały wokół 300 godzin. Większość to były ćwiczenia, a także zajęcia terenowe. W tym czasie tzw. obóz inwentaryzacyjny trwał trzy tygodnie, a trzeci tydzień obejmowały zajęcia z rysunku architektonicznego prowadzone właśnie przez Jana. W 1982 roku wprowadzono osobny dwutygodniowy obóz rysunkowy na zakończenie pierwszego roku studiów, który od 1984 roku prowadził Jan najpierw ze mną, a potem razem z dr. Tomaszem Wujewskim. W efekcie tej zmiany obóz inwentaryzacyjny został skrócony do dwóch tygodni. To uczestnicy obozu rysunkowego, studenci rozpoczynający studia w roku akademickim 1984/1985, ułożyli podczas jego trwania w Lubiniu piosenkę o „Johnnym S.”, który „nocami wchodzi do pokoi, bo nikogo się nie boi”.

Po wydarzeniach sierpniowych, w czasie tzw. festiwalu „Solidarności”, Jan zaangażował się w działalność niezależnego ruchu związkowego. Chodził po Instytucie z ostentacyjnie przypiętą wielką plakieta „Solidarność”. W organizacji tej pozostał w czasie stanu wojennego, kiedy zeszła do podziemia, i po jej reaktywacji.

Czas po stanie wojennym był okresem marazmu w ogóle. Inflacja sprawiała, że zarobki realnie utrzymywały się na niskim poziomie. Nie inaczej było z nauką. Jan zarabiał wówczas niewiele: 12 000 zł (1982), 15 600 zł (1984), a po roku 18 700 zł i 27 000 zł (1987), ale siła nabywcza złotych spadała (1 dolar na czarnym rynku w 1983 roku kosztował ok. 900 zł). Do tego dochodziły dodatki z tzw. działalności badawczej. W tym czasie Jan opracował



m.in. dokumentację pałaców w Jagielnie i w Skierniewicach. Podjął się też realizacji dużego projektu na temat pałaców na Śląsku w ramach CBBP, koordynowanego przez Instytut Sztuki PAN. Jeździł wówczas po Śląsku swoim „wozem”, jak zwykł określać „Syrenkę 105”. Zaczął też zbierać materiały do założeń ogrodowych w Wielkopolsce.

Te wszystkie prace odciągały go od sfinalizowania habilitacji. Zgodnie z ówczesnymi regulacjami prawnymi adiunkt ze stopniem doktora powinien uzyskać stopień dra hab. w ciągu dwunastu lat od zatrudnienia na tym stanowisku. Jan wołał jednak budować repliki historycznych żaglowców, czytać książki sensacyjne niż dokończyć rozprawę mogącą być podstawą wszczęcia przewodu habilitacyjnego, a termin ostateczny jego zatrudnienia na UAM, o czym informował go z wyprzedzeniem J.M. Rektor UAM, upływał z końcem sierpnia 1987 roku. Jan niebezpiecznie nie dotrzymał terminu i 20 sierpnia 1987 roku Rektor polecił wstrzymanie wypłacania pensji dr. Janowi Skuratowiczowi<sup>24</sup>. Sytuację mogło zmienić tylko dostarczenie maszynopisu do wydawnictwa. To zmusiło Jana do wzięcia się do roboty. Maszynopis został złożony w ekspresowym tempie w wydawnictwie, władzom uniwersyteckim przedstawiono stosowne dokumenty i 9 września Prorektor UAM odwiesił decyzję J.M., przedłużając Janowi czas zatrudnienia od końca sierpnia do zakończenia procedury przewodu habilitacyjnego<sup>25</sup>.

Zapaść gospodarcza, w jaką popadła Polska w latach 80., dotknęła też naukę i wydawnictwa. W efekcie rady wydziałów czy uprawnione rady instytutów przeprowadzały kolokwia habilitacyjne na podstawie maszynopisu rozprawy, a więc zanim została ona wydana. Po kolokwium taki habilitant *in spe* często poprawiał maszynopis, ponieważ instytucja zatwierdzająca habilitację, czyli Centralna Komisja Kwalifikacyjna (CKK) ds. tytułów naukowych, zajmowała się sprawą dopiero po ukazaniu się publikacji. W przypadku Jana Skuratowicza cała procedura habilitacyjna trwała kilka lat. Kolokwium habilitacyjne odbyło się w grudniu 1988 roku. Jego podstawą był maszynopis książki złożonej w Wydawnictwie UAM *Architektura Poznania 1890–1918*, a recenzentami w przewodzie byli prof. Tadeusz Jaroszewski, prof. Konstanty Kalinowski oraz doc. dr hab. Andrzej Rottermund<sup>26</sup>.

Prof. Jaroszewski oceniając książkę habilitacyjną napisał, że nie ma ona sobie równych „wśród piśmiennictwa o architekturze XIX w.”, jeśli „chodzi

<sup>24</sup> AUAM, 1235/359, polecenie J.M. rektora J. Fisiaka.

<sup>25</sup> AUAM, 1235/359, pismo prorektora T. Nowaka informujące o przedłużeniu zatrudnienia.

<sup>26</sup> AUAM, 793/28, f. 15–35 (teksty recenzji znajdują się w teczce w kilku egzemplarzach).

o stronę dokumentacyjną”, ponadto doceniał oparcie się na źródłach zarówno archiwalnych, jak i czasopiśmiennych. Jak pisał, książka jasno i przekonująco „przedstawia złożoną problematykę wielkich przemian Poznania” ok. 1900 roku. Prof. Kalinowski z kolei zwrócił uwagę na pionierskie badania Jana Skuratowicza nad XIX wiekiem. Jak stwierdzał, książka o Poznaniu ukazuje „nie samą architekturę, lecz także jej szeroko zarysowany kontekst urbanistyczny generowany konkretną sytuacją społeczną i ekonomiczną”. Jako oryginalne pomysły wskazał podjęcie tematu „statusu zawodowego i społecznego architektów [...] organizacji przedsiębiorstw budowlanych, biur architektonicznych i ich dochodowości”. Doceniał obiektywne przedstawienie przemian, bez opowiadania się po jakiegokolwiek stronie sporu w opisywaniu relacji polsko-niemieckich i polsko-żydowsko-niemieckich, przy jednoczesnym dostrzeganiu przełożenia tychże na praktyki budowlane. Oceniając dokonaną przez Skuratowicza propozycję odczytywania tzw. dzielnicy zamkowej, Kalinowski uznał, że Skuratowicz przekonująco odrzucił „pokutujące [...] przekonanie o przypadkowym i niejednorodnym charakterze tego fragmentu [...] zabudowy Poznania”. Kalinowskiemu brakowało w recenzowanej książce szerszego wpisania badanej architektury w kontekst niemiecki. Także doc. Rottermund docenił badania nad sztuką, którą „gardziło pokolenie awangardy”, a także oryginalną kompozycję książki. Był pod wrażeniem analizy dzielnicy zamkowej, którą uznał za przykład „wnikliwej naukowej analizy dzieła architektonicznego”. Uznał też za zasadną, wychodzącą od wiedzy ceremonialnej i polemiczną z propozycją Zdzisława Pałata – innego autora zajmującego się od lat dzielnicą zamkową i forsującego koncepcję cesarskiego forum – interpretację zamkowej dzielnicy jako monumentalnego zespołu rezydencjonalnego<sup>27</sup>. Rottermundowi brakowało ukazania opisanych zjawisk w napięciu centrum a peryferie.

Podczas kolokwium, które odbyło się przed Radą Wydziału Historycznego UAM 19 grudnia, Skuratowicz odpowiadał na szereg pytań. Doc. Rottermund pytał go o willę jako typ architektury i jej przemiany, prof. Kalinowski o różnicę między architekturą Wielkopolski i Śląska w XIX wieku, prof. Trzeciakowski o źródła dla poznańskiej secesji, doc. dr hab. Jerzy Kubczak o antykizującą dekorację architektoniczną przełomu wieków, a doc. dr hab. Alicja Karłowska-Kamzowa o zbory ewangelickie i ich jedność stylową. Po przyjęciu kolokwium Jan Skuratowicz przedstawił wybrany przez Radę spośród trzech propozycji wykład *Rozwój architektury rezydencjonalnej w Wielkopolsce w XVIII i XIX wieku*<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> Zob. J. Skuratowicz, *Architektura Poznania 1890–1918*, Poznań 1991, s. 215–216.

<sup>28</sup> AUAM, 793/28, f. 67–69 (protokół z posiedzenia Rady nadzwyczajnej z 19.12.1988, protok. dr W. Suchocki).

Książka habilitacyjna ukazała się drukiem cztery lata po kolokwium (formalnie w 1991 roku). Do licznych zalet, podkreślanych przez recenzentów, a których potwierdzeniem było nagrodzenie opublikowanej książki, doszła jeszcze jedna. Wbrew dotychczasowej praktyce naukowej podawania w opracowaniach historycznych współczesnych nazw geograficznych, Jan Skuratowicz zdecydował się na używanie historycznych nazw w topografii miasta. Dotyczyło to ulic i placów. Coś, co obecnie wydaje się oczywiste, wtedy takim nie było. Powód decyzji Skuratowicza był praktyczny, ale miał istotne następstwa. W trakcie prac redakcyjnych nazwy ulic i placów ulegały zmianom. Co jakiś czas zmieniały się kolejne nazwy, a redakcja początkowo nanosiła zmiany. W końcu uznano, że używanie nazw aktualnych utraciło racjonalne uzasadnienia. Jedynym sensownym rozwiązaniem było użycie nazw z czasu, o którym jest mowa w książce. Dla przejrzystości Jan Skuratowicz wyposażył książkę w plan miasta z nawami ulic, a na jej końcu umieścił konkordancję nazw ulic i placów w języku niemieckim i polskim.

Dopiero po fizycznej publikacji książki Rada Wydziału Historycznego wystąpiła w lipcu 1992 roku do CKK o zatwierdzenie habilitacji, przesyłając w załączeniu wniosek całą dokumentację związaną z jej przebiegiem. Zatwierdzenie nastąpiło w styczniu następnego roku, o czym zawiadomił Dziekana Wydziału pismem przewodniczący CKK, prof. Osman Achmatowicz<sup>29</sup>.

Jeszcze przed kolokwium, oczekując na wyznaczenie jego terminu, Jan Skuratowicz podjął się organizacji historii sztuki na Uniwersytecie Gdańskim. We wrześniu 1988 roku uzyskał zgodę rektora UAM na zatrudnienie na UG w wymiarze połowy etatu. Po pierwszym zapale zainteresowanie Gdańskim spadło – wkrótce potem organizacji jednostki na UG podjęła się prof. Teresa Grzybkowska. W Polsce po wyborach 1989 roku, w wyniku których odsunięto zwolenników realnego socjalizmu od władzy, zaczęły zachodzić poważne zmiany także w instytucjach samorządowych. Jan spróbował swoich sił w lokalnej polityce i został wybrany do Rady Miasta Poznania na czteroletnią kadencję zaczynającą się w 1990 roku. Mandat radnego sprawił, że Jan stał się rozpoznawalną postacią w mieście, głównie dzięki ostrym polemicznym wypowiedziom. Wśród różnych inicjatyw, które były jego autorstwa, do najważniejszych należy zainicjowanie przez niego przyznania honorowego obywatelstwa Edwardowi Raczyńskiemu, prezydentowi RP na uchodźctwie, w „uznaniu ogromnych zasług położonych dla Poznania i Wielkopolski”<sup>30</sup>. Rada miasta podjęła stosowną uchwałę w grudniu 1990 roku, ale

<sup>29</sup> AUAM, 793/28, f. 1.

<sup>30</sup> Uchwała NR XVI/100/90 Rady Miejskiej Poznania z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Poznania.

uroczystość wręczenia kluczy do miasta i dyplomu miała miejsce w Londynie 30 lipca roku następnego. Jan Skuratowicz był jednym z trzech członków delegacji Rady<sup>31</sup>.

Po zatwierdzeniu habilitacji Jan staje się znaczącą marką. Dr hab. Jan Skuratowicz inicjuje wydawanie w Szreniawie serii *Majątki wielkopolskie*. Pierwszy tom, powiat gostyński, ukazał się w 1994 roku. Było to swoiste uzupełnienie wydawanej pod egidą Stowarzyszenia Historyków Sztuki serii *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, będącą kontynuacją monumentalnego dzieła Romana Aftanazego. Redakcję tomów *Materiałów* dla województwa poznańskiego powierzono właśnie Janowi Skuratowiczowi. Pierwszy tom wyszedł w 1991 roku.

W efekcie nowej ustawy o stopniach i tytułach naukowych ogłoszonej w 1990 roku, zniesiono tytuł profesora nadzwyczajnego i stanowisko docenta. Pojawiła się natomiast możliwość zatrudniania na stanowisku profesora osób posiadających stopień dra hab.<sup>32</sup> Jan został początkowo mianowany na stanowisko adiunkta ze stopniem dra hab. na czas nieokreślony. W 1995 roku wystąpił o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Liczba takich stanowisk była ograniczona i uzależniona od liczby profesur tytularnych na danym wydziale. W czerwcu 1995 roku Wydziałowi Historycznemu UAM przyznano sześć takich stanowisk. Po regulaminowym rozpisaniu konkursu i przeprowadzeniu całej procedury prof. Stefan Jurga, wówczas prorektor UAM, zatwierdził mianowanie dra hab. Jana Skuratowicza, z zatrudnieniem go na stanowisku profesora nadzwyczajnego od 1 listopada 1995 roku. Zasadnicze wynagrodzenie Jana wynosiło wówczas 790 zł (denominacja złotych miała miejsce rok wcześniej). Wkrótce potem Jan Skuratowicz objął, po prof. Kalinowskim, kierownictwo Zakładu Historii Sztuki Nowożytnej, za co dostawał dodatek funkcyjny w wysokości 200 zł. Ten z czasem wzrósł do 240, potem do 250 i w końcu do 300 zł. W ciągu 10 lat profesury pensja zasadnicza wzrosła natomiast do 4120 zł.

Pod koniec lat 90. XX wieku Jan i Ola zaczęli przenosić się do Puszczykowa. Jak przystało na badacza architektury i miłośnika tradycyjnego mieszkania zaciszny dom na Kopernika został przez Jana wyremontowany a właściwie zbudowany od nowa. Jan bowiem był nie tylko inwestorem, ale też dyletantem, autorem projektu, podobnie jak opisywani przez niego wielcy *dilettanti*. Był też kierownikiem budowy i majstrem, co z zaskoczeniem i podziwem konstatowali jego przyjaciele odwiedzający go na Kopernika.

---

<sup>31</sup> Zob. *Post scriptum*, w: E. Raczyński, *Rogalin i jego mieszkańcy*, Poznań 1991, s. 217–219 (Seria: Biblioteka Kroniki Miasta Poznania, red. J. Skuratowicz), tam też teksty przemówień wygłoszone z okazji tej uroczystości.

<sup>32</sup> Dz.U. 1990. 6/386 (ustawa z 12 września).

Przez ostatnie kilkanaście lat Jan gromadził materiały do książki profesorskiej. Tematem miały być rezydencje w Wielkopolsce od końca XVIII wieku aż po czasy współczesne. Pierwotnie Jan planował finalizację projektu na 2005 rok. Później pomysł się rozmywał, a jego realizacja oddalała w czasie. Liczne inicjatywy, w których brał udział sprawiały, że pisał głównie teksty drobne. Coraz bardziej interesowały go przedmioty, którymi się otaczamy w domu<sup>33</sup>. Zaczął zbierać kafle, planował napisanie książki o detalach stolarki budowlanej takich jak klamki, zamki. Chętnie dzielił się swoją wiedzą z innymi, udostępniał studentom swoje materiały, a zgromadził ogromną liczbę planów i fotografii, z których większość była wykonana przez niego. Należy bowiem wiedzieć, że Jan był też świetnym fotografem i znał wiele tricków pozwalających wykonać porządne zdjęcie obiektu bez specjalnego sprzętu w nie najlepszych warunkach. Choć deklarował niechęć wobec idei muzeum jako takiej to przez lata współpracował z Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, a nawet opracował dla niego scenariusz stałej wystawy. Marzył też o powstaniu w Poznaniu muzeum secesji.

Z końcem 2016 roku Jan przeszedł ostatecznie na emeryturę. Został profesorem emeritusem. Interesował się wciąż tym, co się dzieje w Instytucie i do nas zaglądał. Jeszcze rok temu spotykał się w swoim domu ze studentami i snuł plany na przyszłość. Los jednak chciał inaczej. Odchodził, gasnąc powoli. Odwiedzałem go od stycznia, przez te ostatnie miesiące i „dni przedostatnie”. Był słaby i zmizerowany. W mojej pamięci pozostanie jednak Jan żwawy, z niewielkim brzuszkim, lekko pokaszający i żywo opowiadający o skandalach związanych z mieszkańcami zwiedzanych siedzib albo przyglądający się bacznie ruinom, by w końcu stwierdzić: „Tu się coś działo”.

Tadeusz J. Żuchowski

Adam Mickiewicz University in Poznań

#### JAN MAREK SKURATOWICZ (1946–2024). NOT JUST A SCIENTIFIC BIOGRAPHY

##### Summary

The article is a memoir of Prof. Jan Skuratowicz (1946–2024), a long-time employee of the Department of Art History at Adam Mickiewicz University in Poznań, Poland.

##### Keywords:

Jan Skuratowicz

---

<sup>33</sup> Zob. J. Skuratowicz, *Posłowie do polskiego wydania. A tymczasem w Polsce i na kontynencie...*, w: B. Bryson, *W domu. Krótka historia rzeczy codziennego użytku*, Poznań 2010, s. 485–488.



BIBLIOGRAFIA PRAC PROF. JANA SKURATOWICZA<sup>34</sup>**1970**

- [1] *Renesansowe kaplice grobowe z XVI i pierwszej połowy XVII wieku w Wielkopolsce*, w: *Studia nad Renesansem w Wielkopolsce*, red. T. Rudkowski, Poznań 1970, s. 51–70

**1974**

- [2] *Początki nurtu niderlandzkiego w rzeźbie 2 poł. XVI w. na Śląsku*, w: *Sztuka około roku 1600. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki zorganizowanej przy współpracy Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie*, listopad 1972, Warszawa 1974, s. 293–313

**1976**

- [3] *Pałac w Groźcu koło Konina*, w: *Ars una. Prace z historii sztuki*, red. E. Iwanoyko, Poznań 1976, s. 147–157
- [4] *Z badań nad rzeźbą nagrobną w Polsce. Nagrobki Czarnkowskich w Czarnkowie i Górków w Kórniku*, w: *Renesans. Sztuka i ideologia. Materiały Sympozjum Naukowego Komitetu Nauk o Sztuce PAN, Kraków, czerwiec 1972, oraz Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kielce, listopad 1973*, red. T.S. Jaroszewski, Warszawa 1976, s. 467–486

**1979**

- [5] *„Styl krajowy” w budownictwie rezydencjonalnym Wielkopolski przełomu XIX i XX wieku*, w: *Sztuka XIX wieku w Polsce. Naród – miasto. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Poznań, grudzień 1977, Warszawa 1979, s. 125–143

**1980**

- [6] *„Te na kształt zamków dźwigane stare mury...”. Neogotyki w architekturze rezydencjonalnej Wielkopolski XIX w.*, w: *Problemy interpretacji dzieła sztuki i jego funkcji społecznych*, red. K. Kalinowski, Poznań 1980, s. 49–76

**1981**

- [7] *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1981
- [8] *„Wersale północy”, czyli o rezydencjach europejskich 2 poł. XIX w.*, w: *Tradycja i innowacja. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Łódź, listopad 1979, Warszawa 1981, s. 241–259

---

<sup>34</sup> Publikacje autorskie i współautorskie oraz prace redagowane.

**1982**

- [9] *Architektura rezydencjonalna na Śląsku w XIX i XX wieku. Stan, problemy, postulaty badawcze*, w: *Z dziejów sztuki Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*, red. E. Chojecka, Katowice 1982, s. 123–130
- [10] *Architektura Wielkopolski w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Sztuka dwudziestolecia międzywojennego. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Warszawa, październik 1980, Warszawa 1982, s. 257–275

**1984**

- [11] „*Exegi monumentum...*”, czyli o programach pewnej grupy rezydencji śląskich XIX i XX wieku, „Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie” 1984, III, s. 115–145

**1987**

- [12] *Zamek cesarski w Poznaniu*, „Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie” 1987, IV, s. 126–150

**1990**

- [13] *Mamy wzory. Samorząd przed wojną*, „Dziennik Wielkopolan Dzisiaj”, 25–27.V.1990, nr 101/115, s. 5

**1991**

- [14] *Architektura Poznania 1890–1918*, Poznań 1991
- [15] *Die Wilhelminische Architektur in Posen*, w: *Preußen in Provinz. Beiträge zum 1. Deutsch-polnischen Historiker-Kolloquium im Rahmen des Kooperationsvertrages zwischen der Adam-Mickiewicz-Universität Poznań und der Christian-Albrecht-Universität zu Kiel*, red. P. Nitsche, Frankfurt am Main 1991, s. 94–118
- [16] *Domy towarowe Poznania na przełomie XIX i XX wieku*, „Kronika Miasta Poznania” 1991, 1–2, s. 33–40
- [17] *Dr hab. Jan Skuratowicz – kandydat do Sejmu – Partia Chrześcijańskich Demokratów*, „Skrypt. Uniwersyteckie Pismo Społeczno-Polityczno-Kulturalne” 1991, 4, s. 9–11
- [18] Przemówienie wygłoszone przez Radnego Rady Miejskiej Poznania dr. hab. Jana Skuratowicza, w: *Edward hr. Raczyński, Rogalin i jego mieszkańcy*, Poznań 1991
- [19] *Wstęp*, w: *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, red. T.S. Jaroszewski, *Województwo poznańskie*, t. 1, oprac. M. Strzałko, red. J. Skuratowicz, Warszawa 1991, s. 5–12

**1992**

- [20] *Die Gärten Grosspolens in der ersten Hälfte des XIX Jahrhunderts.*, w: *Peter Joseph Lenné und die europäische Landschafts- und Gartenkunst in 19. Jahrhundert.* 6 Greifswalder Romantikkonferenz, red. G.-H. Vogel, Greifswald 1992, s. 91–97
- [21] *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Międzychód 1992 [wydanie II poprawione i uzupełnione]
- [22] *Lebensrahmen des Grossgrundbesitzers in Grosspolen*, „*Studia Historica Slavico-Germanica*” 1991–1992, t. XVIII, s. 75–85

**1993**

- [23] *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Międzychód 1994 [wydanie III poprawione i uzupełnione]
- [24] *Kiedy Poznań stał się wielkomiejski (o architekturze przełomu XIX i XX wieku)*, „*Kronika Miasta Poznania*” 1993, 3/4, s. 98–105
- [25] *Rozwój Poznania w pierwszych latach XX wieku*, w: *Przed wielkim jutrem. Sztuka 1905–1918.* Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa, październik 1990, Warszawa 1993, s. 131–148

**1994**

- [26] *Architektura i budownictwo*, w: *Dzieje Poznania*, t. 2, vol. 1: *Dzieje Poznania 1793–1918*, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Warszawa–Poznań 1994, s. 542–583
- [27] *Architektura Poznania*, w: *Wielka Księga Miasta Poznania*, red. K. Matusiak, Poznań 1994, s. 453–472
- [28] *Budownictwo folwarczne w majątkach wielkopolskich (zarys) / Der Vorwerksbau in den Landgütern Polens (Umriß)*, w: *Dawne budownictwo folwarczne*, red. naukowy serii J. Skuratowicz, *Majątki wielkopolskie*, t. I: *powiat gostyński*, oprac. G. Kodym-Kozaczko, red. J. Goszczyńska, Szreniawa 1994, s. 9–12
- [29] *Przedmowa / Einleitung*, w: *Dawne budownictwo folwarczne*, red. naukowy serii J. Skuratowicz, *Majątki wielkopolskie*, t. II: *powiat pleszewski*, oprac. S. Małyшко, Ł. Gajda, Szreniawa 1994, s. 7–8
- [30] *Wstęp*, w: *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, red. T.S. Jaroszewski, *Pałace i dwory w dawnym województwie kaliskim*, t. 1, oprac. M. Strzałko, Warszawa 1994, s. 5–6
- [31] *Zamek w Sierakowie*, „*Kronika Wielkopolski*” 1994, 1, s. 58–69

**1995**

- [32] *Gmach Opery Poznańskiej*, w: *Opera w Poznaniu. 75 lat Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki*, red. K. Liszkowska, Poznań 1995, s. 38–43
- [33] *Wielkopolskie dwory w „kostiumie francuskim”*, „Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS” 1995, 54(4) s. 37

**1996**

- [34] *Architektura Poznania w latach 1918–1939*, „Kronika Miasta Poznania” 1996, 4, s. 7–26
- [35] *Architektura targów poznańskich*, „Kronika Miasta Poznania” 1996, 2, s. 96–108
- [36] *Im Kreis der Kantorowicz’s, Jaretzkis und Samters. Die Residenzen des jüdischen Bürgertums in Posen vor 1918*, w: *Ernst Kantorowicz (1895–1963). Soziales Milieu und wissenschaftliche Relevanz. Vorträge des Symposiums am Institut für Geschichte der Adam-Mickiewicz-Universität Poznań*, 23.–24. November 1995, red. J. Strzelczyk, Poznań 1996, s. 91–102
- [37] *Pałac w Kwilczu*, w: *Kwilcz i inne majątki Kwileckich na przestrzeni wieków*, oprac. A. Kwilecki, Poznań 1996, s. 66–72
- [38] *Polskie środowisko ziemiańskie*, w: *Dzieje historii sztuki w Polsce. Kształtowanie się instytucji naukowych w XIX i XX wieku*, red. A.S. Labuda, współpr. K. Zawiasa-Staniszevska, Poznań 1996, s. 22–101
- [39] *Przedmowa / Einleitung*, w: *Dawne budownictwo folwarczne*, red. naukowy serii J. Skuratowicz, *Majątki wielkopolskie*, t. IV: *powiat leszczyński*, oprac. M. Jarzewicz, Szreniawa 1996, s. VII–IX
- [40] *W kręgu Kantorowiczów, Jaretzkich i Samterów. Rezydencje burżuazji żydowskiej Poznania przed 1918 rokiem*, „Kronika Miasta Poznania” 1996, 4, s. 352–361

**1997**

- [41] *Architektura poznańskich banków do 1918 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 1997, 2, s. 120–132
- [42] *Städtebauliche Veränderungen um die Jahrhundertwende. Architektur / Zmiany w zabudowie miasta na przestrzeni wieków. Architektur, w: Postkarten erzählen Geschichte. Die Stadt Posen 1896–1918 / Pocztkówki opowiadają historię. Miasto Poznań 1896–1918*, red. S. Kemlein, tłum. M. Wojtczak, Lüneburg 1997, s. 67–69

**1998**

- [43] *Architektura*, w: *Dzieje Poznania*, t. 2, vol. 2: *Dzieje Poznania 1918–1945*, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Warszawa–Poznań 1998, s. 1181–1196
- [44] *Budownictwo spółdzielcze na Łazarzu*, „Kronika Miasta Poznania” 1998, 3, s. 47–56
- [45] *Pałac w Radojewie*, „Spotkania z Zabytkami” 1998, 6, s. 20–21

**1999**

- [46] *Budowanie w Poznaniu nie było sprawą trudną. O XIX-wiecznym rynku mieszkań*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, 4, s. 97–108
- [47] *Zamek Królewski w Poznaniu / The Royal Castle in Poznań*, „Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS” na jesień 1999, s. 10–12

**2000**

- [48] *Fabryka wódek Franza Kantorowicza przy Grochowych Łąkach*, „Kronika Miasta Poznania” 2000, 4, s. 111–117
- [49] *Luksusowe osiedle willowe przy ul. Mickiewicza*, „Kronika Miasta Poznania” 2000, 2, s. 112–122
- [50] *Zamek Górków i Opalińskich w Sierakowie*, „Ochrona Zabytków” 2000, 4, s. 341–346

**2001**

- [51] *O najstarszych prywatnych zamkach w Wielkopolsce*, w: *Zamek i dwór w średniowieczu od XI do XV wieku. Materiały XIX Seminarium Mediewistycznego*, red. J. Wiesiołowski, współpr. J. Kowalski, Poznań 2001, s. 24–29
- [52] *Pomnik-wotum za odzyskaną wolność*, „Kronika Miasta Poznania” 2001, 2, s. 116–119
- [53] *Przedmowa*, w: W. Gałka, *O architekturze i plastyce dawnego Poznania do końca epoki baroku*, Poznań 2001, s. II–V

**2002**

- [54] *Rezydencje wielkopolskie w czasach Samuela ze Skrzypny Twardowskiego*, w: *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej ojczyźnie*, red. K. Meller, J. Kowalski, Poznań 2002, s. 38–46
- [55] *Secesja w architekturze Poznania*, współautor L. Szurkowski, Poznań 2002



- [56] *Stabrowski Wiktor (1822–1899), architekt, budowniczy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XLI, red. H. Markiewicz, Warszawa–Kraków 2002, s. 285–286
- [57] *Wprowadzenie / Einleitung*, w: *Dawne budownictwo folwarczne*, red. naukowy serii J. Skuratowicz, *Majątki wielkopolskie*, t. VIII: *powiat śremski*, oprac. M. Strzałko, Szreniawa 2002, s. VII–IX

### 2003

- [58] *Jak to z naszym zamkiem było*, „Gazeta Wyborcza Poznań”, 27.03.2003, 73, s. 6
- [59] *Poznań – stolica niemieckiego Wschodu / Posen als Hauptstadt der „Ostmark”*, w: *Kaiserschloss Posen. Von der Zwinburg im Osten zum Kulturzentrum „Zamek” / Zamek cesarski w Poznaniu. Od pruskiej „warowni na Wschodzie” do Centrum Kultury „Zamek”*, Potsdam–Poznań 2003, s. 49–53
- [60] *Ratusz poznański*, fot. M. Kuszela, A. Florkowski, Poznań 2003

### 2004

- [61] *Jak wyglądał zamek Przemysłów?*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, 4, s. 39–46
- [62] *Lustracja starostwa poznańskiego, dokonana po śmierci Adama Czarnkowskiego, starosty generalnego, w 1628 roku*, komentarz J. Skuratowicz, „Kronika Miasta Poznania” 2004, 4, s. 239–245
- [63] *Nieznane plany ratusza w aktach Towarzystwa Ubezpieczeń Ogniwych z lat 1804–1913*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, nr 2, s. 260–264
- [64] *Pożar kościoła i kasata klasztoru*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, 3, s. 276–278
- [65] *Ratusz gotycki*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, 2, s. 7–25
- [66] *Wprowadzenie / Einleitung*, w: *Dawne budownictwo folwarczne*, red. naukowy serii J. Skuratowicz, *Majątki wielkopolskie*, t. VIII: *miasto Poznań*, oprac. J. Goszczyńska, Szreniawa 2004, s. VII–VIII
- [67] *Zamek starostów generalnych Wielkopolski*, „Kronika Miasta Poznania” 2004, 4, s. 162–172

### 2005

- [68] *Mury miejskie Poznania*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, 2, s. 58–72
- [69] *L'influence français dans l'architecture résidentielle de la Grande Pologne*, w: *Guide a travers la ville et ses environs*, Poznań 2005, s. 17–19

- [70] *Zamek Górków w Szamotułach*, fot. i il. M. Adamczewska, P. Walichnowski, Szamotuły 2005

## 2006

- [71] *Pałac w Dobrzycy*, il. M. Adamczewska, P. Walichnowski, Dobrzyca 2006
- [72] *Piętnastowieczne prywatne zamki w Wielkopolsce*, w: *Wielkopolska – Polska – Europa. Studia dedykowane pamięci Alicji Karłowskiej-Kamzowej*, red. J. Wiesiołowski, współpr. J. Kowalski, Poznań 2006, s. 153–162

## 2007

- [73] *Akademia Lubrańskiego. Pomnik wielkopolskiej kultury i nauki*, il. M. Adamczewska, P. Walichnowski, Poznań 2007
- [74] „Nieznaną” *Akademia Lubrańskiego w Poznaniu*, w: *Tu się Polska zaczęła...* Wydawnictwo pokonferencyjne, red. H. Kočka-Krenz, Poznań 2007, s. 51–54
- [75] *Polnische Adelsresidenzen auf dem Territorium der ehemaligen polnischen Ostgebieten. Das verlorene europäische Kulturgut*, w: *Landgüter in den Regionen des gemeinsamen Kulturerbes von Deutschen und Polen: Entstehung, Verfall und Bewahrung*. Beiträge derv 12. Tagung des Arbeitskreises deutscher und polnischer Kunsthistoriker und Denkmalpflege in Będlewo, 30. September – 4. Oktober 2005 / *Majątki ziemskie na obszarze wspólnego dziedzictwa polsko-niemieckiego: problemy rozwoju, degradacji i konserwacji*. Materiały 12 Konferencji Grupy Roboczej polskich i niemieckich historyków sztuki i konserwatorów zabytków w Będlewie, 30 września – 4 października 2005, red. B. Pusback, J. Skuratowicz, Warszawa 2007, s. 19–27
- [76] *Poznańskie szpitale w latach 1890–1918*, „Kronika Miasta Poznania” 2007, 4, s. 47–49
- [77] *Siedziba Muzeum*, w: *Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Historia i współczesność*, Poznań 2007, s. 21–26
- [78] *Vorwort / Wstęp*, w: *Landgüter in den Regionen des gemeinsamen Kulturerbes von Deutschen und Polen: Entstehung, Verfall und Bewahrung*. Beiträge derv 12. Tagung des Arbeitskreises deutscher und polnischer Kunsthistoriker und Denkmalpflege in Będlewo, 30. September – 4. Oktober 2005 / *Majątki ziemskie na obszarze wspólnego dziedzictwa polsko-niemieckiego: problemy rozwoju, degradacji i konserwacji*. Materiały 12 Konferencji Grupy Roboczej polskich i niemieckich historyków sztuki i konserwatorów zabytków w Będlewie, 30 września – 4 października 2005, red. B. Pusback, J. Skuratowicz, Warszawa 2007, s. 11–13

**2008**

- [79] *Jakie tajemnice kryją kamienice. Bukowska 33 i 31*, „Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS” grudzień 2008, 210(12), s. 69
- [80] *Jakie tajemnice kryją kamienice. Grunwaldzka 20a*, „Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS” lipiec–sierpień 2008, 206(7–8), s. 57
- [81] *Jakie tajemnice kryją kamienice. Kamienica przy ul. Ogrodowej 18*, „Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS” czerwiec 2008, 205(6), s. 67
- [82] *Jakie tajemnice kryją kamienice. Kamienica przy ul. Podgórznej 8d*, „Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS” maj 2008, 204(5), s. 63
- [83] *Jakie tajemnice kryją kamienice. Matejki 56*, „Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS” październik 2008, 208(10), s. 68
- [84] *Jakie tajemnice kryją kamienice. Mickiewicza 30*, „Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS” listopad 2008, 209(11), s. 71
- [85] *Jakie tajemnice kryją kamienice. Mostowa 24*, „Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS” wrzesień 2008, 207(9), s. 61
- [86] *Pałac Górków w Poznaniu*, il. M. Adamczewska, P. Walichnowski, Poznań 2008
- [87] *Secesja w Poznaniu*, il. M. Adamczewska, P. Walichnowski, Poznań 2008

**2009**

- [88] *Rozważania wokół pierwszego przykazania*, współautor T.J. Żuchowski, „Artium Quaestiones” 2009, XX, s. 215–230
- [89] *Teodor Jaretzki*, „Kronika Miasta Poznania” 2009, 1, s. 153–154

**2010**

- [90] *Zespół willi miejskich przy ulicy Mickiewicza*, Poznań 2010

**2011**

- [91] *Nowa próba odczytania pierwotnego wyglądu pałacu Andrzeja Opalińskiego w Radlinie*, w: *Księgozbiór wielkopolskiego magnata. Andrzej Opaliński (1540–1593)*, red. A. Wagner, Poznań 2011, s. 129–141
- [92] *Uwagi na marginesie książki Andrzeja Fischingera i Marcina Fabiańskiego, „Dzieje budowy renesansowego zamku na Wawelu, około 1504–1548”, t. I*, Kraków 2009, s. 369; „Artium Quaestiones” 2011, XXII, s. 369–378

**2013**

- [93] *A tymczasem w Polsce i na kontynencie*, w: B. Bryson, *W domu. Krótka historia rzeczy codziennego użytku*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2013, s. 485–488

**2014**

- [94] *Drugie Nancy*, „Kronika Miasta Poznania” 2014, 4, s. 274–276
- [95] *Plac bankowy. Nowy kształt zabudowy pl. Wolności na przełomie XIX i XX wieku*, „Kronika Miasta Poznania” 2014, 4, s. 35–40

**2016**

- [96] *„Musimy rządzić jak najlepiej”. Pracę w Radzie Miasta Poznania pierwszej kadencji wspomina Jan Skuratowicz*, spisała K. Kamińska, „Kronika Miasta Poznania” 2016, 2, s. 233–239
- [97] *Od redakcji*, współautor M. T. Michałowska-Barłóg, „Kronika Miasta Poznania” 2016, 3, s. 7–8
- [98] *Przedmowa*, w: E. Prałat, *Miejsce i sztuka. Racot*, Księży Młyn Dom Wydawniczy Michał Koliński, Łódź 2016, s. 9–11
- [99] *Secesja w Poznaniu*, il. M. Adamczewska, P. Walichnowski, Poznań 2016

**2017**

- [100] *Akademia Lubrańskiego. Pomnik wielkopolskiej kultury i nauki*, Poznań 2017
- [101] *Architektura budynków PTPN*, „Kronika Miasta Poznania” 2017, 1, s. 111–118
- [102] *Dwór dla dzieci*, współautor T. Zysk, il. K. Ostrowska, Poznań 2017
- [103] *Standardy mieszkaniowe w Poznaniu po 1900 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2017, 4, s. 163–173

**2018**

- [104] *Wprowadzenie / Introduction / Einleitung*, w: *Dawne budownictwo folwarczne*, red. naukowy serii J. Skuratowicz, *Majątki wielkopolskie*, t. X: powiat krotoszyński, oprac. S. Małyszko, Szreniawa 2018, s. VII–X

**2020**

- [105] *Dwory i pałace Wielkopolski. Styl narodowy*, Poznań 2020

**2022**

- [106] *Secesja w Poznaniu*, il. M. Adamczewska, P. Walichnowski, Poznań 2022

**2023**

- [107] „Niezaprzeczalny i cenny dorobek”. O Bibliotece „Kroniki Miasta Poznania” z jej redaktorem naczelnym, prof. Janem Skuratowiczem, rozmawia Katarzyna Kamińska, w: *Księga pamiątkowa Kroniki Miasta Poznania 1923–2023*, red. P. Matusik, M. Mrugalska-Banaszak, Poznań 2023, s. 208–211

Opracował Ryszard Piechowiak